

konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim



Druga młodość gospodyń wiejskich

Elżbieta Banasiak

Raport z dróg	s. 2
Siwaberek po nowemu	s. 3
Dlaczego produkujemy tak dużo śmieci	s. 4
Plac Wolności rozkwita	s. 5
Rekordowa RUNda po Kanzasie	s. 6-8
Pierwszoklasiści ślubowali	s. 9
Ciężary dźwiga głowa	s. 9
Dbamy o koty wolno żyjące	s. 10
Uniwersytet Trzeciego Wiek	s. 11
KR-KGW Niesięcin Zasłużone Jubilatki	s. 12
Zmiana w podatkach od nieruchomości	s. 13
Historia kościoła katolickiego	s. 14
W skrócie	s. 15
11 listopada - Dzień Niepodległości	s. 16

**ZDROWY
ROZSADEK MÓWI, ŻE
NIESIĘCIŃSKIE KOTLETY
SĄ NAJLEPSZE!**



#SiwekPoNowemu

Drodzy Czytelnicy,

Mamy 10 hektarów fajnie urządzonego terenu zielonego. Właśnie dobiegł końca trzeci etap przebudowy, na który gmina pozyskała ponad 1,3 miliona złotych. Teraz to zupełnie nowa przestrzeń z łakami kwiatnymi, ścieżką sensoryczną, wybiegiem dla psów i innymi atrakcjami. Mamy nadzieję, że chętnie będziecie spędzać czas na odnowionym Siwku.

Pobiegać można nie tylko na Siwku, ale i podczas RUNdy po Kanzasie. Ten bieg charytatywny stał się już naszą tradycją. Spotkaliśmy się po raz czwarty w Ośrodku Nad Stawem, gdzie pobiegło 214 dzieci i 192 dorosłych. To rekord! Na leczenie 3,5-letniego Miłoszka Rybickiego zebraliśmy aż 6970 zł. Towarzyszyła nam nie tylko piękna pogoda, ale i super energia. Relację z tego wydarzenia znajdziecie Państwo w naszym artykule. A już dziś zapraszamy na kolejną edycję RUNdy!

Jeśli mowa o wydarzeniach, to październik zdecydowanie należy do seniorów. Senioralia były w tym roku wyjątkowo huczne – odbyły się koncerty, bale czy spotkanie z Teresą Lipowską. Ruszyły wykłady i zajęcia dla studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Publikujemy relacje z tych wydarzeń.

Czy jedliście już Państwo kotlety z kapusty słodkiej? To smakołyk, który rozstawia nasze Koło Gospodyń Wiejskich z Niesięcina w całym województwie. Okazją do rozmowy z Elżbietą Banasiak są nie tylko genialne przepisy naszych gospodyń, ale przede wszystkim świętowanie 60-lecia Koła.

U progu zimy piszemy też o kotach wolno żyjących. O tym, jak my sami możemy o nie zadbać dowiecie się drodzy

Czytelnicy z naszego artykułu. Polecamy się na długie jesienne wieczory.



Paulina Kukielińska

Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Miłej lektury!

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

Raport z dróg

Chodnik i przejście dla pieszych na Narutowicza. Trwa remont ulic Łódzkiej i Jana Pawła II. Mamy nową ulicę. Co jeszcze?

Ulica Narutowicza

Do 15 grudnia ma powstać nowy chodnik przy markecie Dino. Wyniesione przejście dla pieszych zostanie wybudowane przy ulicy Kopernika.

Ulica Łódzka i Jana Pawła II

(od ulicy Piłsudskiego do pl. Wolności)
Trwa remont. Obecnie układane są krawężniki. Na czas remontu ulic mamy ruch wahadłowy sterowany ręcznie. Remont drogi wojewódzkiej 710 przeprowadza Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wartość prac to prawie 1,5 mln zł. Prace mają zakończyć się w grudniu. Wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni i krawężniki. Regulację wysokości przejazdów studnie, a włączy do studzienek zostaną wymienione.

Ulica ks. Czernika

Zgodnie z planem mamy brukowanie chodników i jezdni. Od Zgierskiej do Kopernika będzie woonerf (czyt. wonerf). Będzie to deptak, jezdnia, parking, a wokół drzewa, kolorowo kwitnące byliny, nowe oświetlenie, ławki i kosze na śmieci.

Ulica Srebrna Polana

Weszła do kategorii drogi gminnej publicznej uchwałą Rady Miejskiej. Droga ma wybudowaną jezdnię i chodnik z kostki brukowej.

Ulica Makowa

To nowa ulica, którą dojedziemy do ulicy Niesięcin. Z wnioskiem o nadanie nazwy ulicy wystąpili właściciele nieruchomości i to oni zaproponowali nazwę Makowa. Uchwała powstała na wniosek 7 mieszkańców tutaj rodzin.

Ulica Kosynierów

Zmieniła przebieg. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przebiegu istniejącej drogi gminnej miało na celu uporządkowanie sieci drogowej oraz ujednoczenie utrzymania i zarządzania drogami.

Kawał historii ze zdjęciami

Historię linii 43 do Konstantynowa Łódzkiego z Łodzi i wiele tramwajowych ciekawostek znajdziecie w publikacji o naszym tramwaju.

Przygotował ją Klub Miłośników Starych Tramwajów w Łodzi. Można ją odbierać w Urzędzie Miejskim, a dokładnie w Referacie Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta pok. 32b. Są też pocztówki ze starymi tramwajami. Zapraszamy!



Będzie chodnik do Józefowa

Umowa podpisana! Już wkrótce na ulicy Łaskiej przy stawach będzie bezpieczniejszy i wygodniejszy.

Powstanie brakujący odcinek chodnika do Józefowa. Inwestycję zrealizujemy wspólnie z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Łodzi, któremu podlega ta droga.

Nasz SIWABEREK jak amerykański HOLLYWOOD*



Mamy miejsce, gdzie możemy odpocząć, zaprosić rodzinę na spacer, pobiegać lub... zrobić sobie wyjątkową fotkę.

Od kilku dni po zmierzchu świeci napis SIWABEREK. To jeden z ostatnich elementów zmian, jakie zaszły na nieużytkach wokół Grodziska.

- Ten napis to taki ukłon w stronę młodego pokolenia, które w nieco inny sposób jest dumne z naszego miasta. Potrzebują miejsc, gdzie mogą zabrać znajomych i na przykład zrobić zdjęcie lub nagrać filmik – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego. - Ku zadowoleniu wszystkich krajobraz wokół grodziska jest coraz piękniejszy, o czym przekonamy się wiosną. Możemy podziwiać go przez lunetę.

Przestrzenne litery tworzące napis SIWABEREK są delikatnie podświetlone ledami, które zasilają panele słoneczne. Stanęły blisko zabudowań, żeby nie ingerować w 10-hektarowy teren zielony. Projekt został zaakceptowany przez Wo-

jewódzki Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Na ten trzeci etap prac na Siwaberku miasto pozyskało 1 332 528 zł z WFOŚiGW, w tym blisko 800 000 zł dotacji i 533 000 zł pożyczki.

- Prace w trzecim etapie były wykonane na 6 kolejnych hektarach terenów zielonych – wyjaśnia Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej. - Oprócz alejek pieszo-rowerowych jest też ścieżka sensoryczna. Prace zakończyły się pod koniec października.

Dzięki temu w tym roku stanęły tutaj kolejne ławki, a teren został doświetlony. Zamontowane są domki dla owadów, a dla ptaków budki, poidelka i karmniki. Możemy teraz jeszcze bliżej obcować z naturą.

- Mnie cieszy wybieg dla psów. To taki plac zabaw, na którym nasi podopieczni mogą bezpiecznie się wybiegać – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego, prywatnie właściciel czterech psów.

Łąki kwietne na Siwaberku zachwycają o każdej porze roku. Obecnie kwitnie tu między innymi pozłotka kalifornijska, której pomarańczowe kwiaty przepięknie pachną. Znajdziemy też kępy nagietka lekarskiego, a między nimi białą i fioletową smagliczkę morską. Żeby zobaczyć piękno łąki kwietnej, warto wybrać się na dłuższy spacer w okolicy ulicy Nadrzecznej.

Trzeci etap prac na Siwaberku został zakończony. W pierwszym etapie gmina pobudowała parking od strony ulicy Nadrzecznej i ścieżkę pieszo-rowerową. Stanęły dwie latarnie, ławki i kosze na śmieci. Dziś odciszy ogromna łąka kwietna i rozrastające się z roku na rok drzewa. W drugim etapie nowa ścieżka połączyła ulicę Narutowicza z dawną ścieżką rekreacyjną. Ustawiono kolejne ławki i kosze. Posadzono drzewa, a łąka kwietna została powiększona. Te dwa etapy prac pozwoliły na zagospodarowanie 4 ha miejskiego terenu zielonego.

*Napis Hollywood powstał w 1923 roku w Los Angeles w Kalifornii.



Dlaczego produkujemy tak dużo śmieci?



Już wiadomo, że jedni nie płacą w ogóle, a inni produkują setki worków z odpadami. Jeśli się nie opamiętamy, wszyscy zapłacimy.

Ponad 8 395 ton odpadów komunalnych wywieziono z terenu naszej gminy w 2023 roku. W tym roku na koniec września wyrzuciliśmy już 6 055 ton. - Obserwując między innymi ilości produkowanych śmieci szacujemy, że w naszym mieście mieszka około 21 000 osób. Niestety nie możemy tego zweryfikować, bo prawo nam na to nie zezwala – mówi burmistrz Robert Jakubowski.

Zameldowanych osób w Konstantynowie na koniec 2023 roku było 17 687. Tymczasem na deklaracjach śmieciowych widnieje łącznie 16 967 osób. To o 720 osób mniej. A to może oznaczać, że nie wszyscy rzetelnie wypełniają deklarację D-1. Kto nie

płaci za śmieci? Na przykład osoby, które wynajmują domy i mieszkania w naszym mieście. Czasami rodzice zapominają dopisać dzieci.

- Gdy kilka lat temu Miejski Ośrodek Opieki Społecznej wypłacał tak zwane 500 plus, wszystkie dzieci były u nas zgłaszane i rodzice musieli za nie płacić opłatę za wywóz śmieci. Teraz 800 plus wydaje ZUS, więc gmina nawet nie wie, ile dzieci dziś mieszka w naszym mieście – tłumaczy burmistrz. - Jest to nie w porządku wobec na przykład seniorów, których dochody są skromniejsze niż młodych rodziców. A osoby starsze zazwyczaj sumiennie uiszczają te opłaty.



Mieszkańcy Konstantynowa nie toną w śmieciach, bo plastik i papier są wywożone dwa razy w miesiącu. W sąsiedniej gminie te same odpady są zabierane raz na 5 tygodni. Gmina finansuje kolorowe pojemniki na odpady, do których wrzucamy śmieci. Otrzymujemy też worki na plastik, papier, szkło, metal i na odpady BIO. Dwa razy w roku wywożone są wielkogabaryty, które wystawiamy przed domy i bloki.

Od lipca poszły w górę koszty odbioru i wywozu śmieci, czyli wzrosła cena zagospodarowania naszych odpadów komunalnych. Jednak opłata dla mieszkańca nie została podniesiona. Dlatego na wrześniowej sesji Rada Miejska wyraziła zgodę na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu odpadów komunalnych środkami nie pochodzącymi z opłaty śmieciowej. Dzięki temu stawka za śmieci w tym roku nie wzrosła.

- Było to konieczne, ponieważ opłaty wnoszone przez mieszkańców Konstantynowa nie wystarczają na pokrycie rachunków za śmieci – wyjaśnia burmistrz.

Co znajdziemy w górze śmieci z naszego miasta? Dużo miejsca zajmują opakowania kupowanych przez internet rzeczy. To tysią-

TO MOŻEMY ODDAĆ W PSZOK

- Kto ma **więcej odpadów organicznych**, może samodzielnie zawieźć je do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Cmentarnej. Limit wynosi do 100 kg po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia z Urzędu Miejskiego (Referat Ochrony Środowiska, pokój 7) lub ze swojej wspólnoty mieszkaniowej.
- **Cztery opony** możemy oddać rocznie do PSZOK.
- **Odpady budowlane i rozbiórkowe** w tym styropian i papa – do 1 tony rocznie wyłącznie dla właścicieli nieruchomości, którzy w ciągu bieżącego roku nie pobierali worków typu big-bag o pojemności 1 metra sześciennego.
- Odpadów niebezpiecznych nie wolno wyrzucać do śmieci zmieszanych. To są zużyte **baterie i akumulatory, przeterminowane lekarstwa, zużyte świetlówki, odpady po żrących chemikaliach** np. środkach ochrony roślin, **zużyty sprzęt RTV i AGD** tzw. elektroodpady. Można je oddać w specjalnie wyznaczonych punktach w sklepach i aptekach, a także w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych PSZOK.

PODPOWIADAMY,

bo często nie wiemy gdzie coś wyrzucić:

- **Kartony po mleku i soku** wędrują do pojemnika na metale i tworzywa sztuczne. Tutaj też wyrzucamy butelkę plastikową po jadalnym oleju.
- **Opróżniony słoik** po pulpetach powinniśmy wyrzucić do pojemnika na opakowania szklane. Nie szkodzi, że jest nieumyty. Zostanie umyty w sortowni. Do pojemnika na szkło wrzucamy tylko szklane opakowania, czyli butelki, słoiki.
- **Obierki** warzyw i owoców najlepiej przeznaczyć na kompost. Jeśli nie masz przydomowego kompostownika, wyrzuć je do pojemnika na odpady biodegradowalne (BIO).

Czy muszę umyć słoiki i butelki?

Nie!

Szkła, plastiku i metalu nie trzeba myć przed wyrzuceniem do pojemnika na odpady segregowane. Wystarczy je opróżnić. Surowce zostaną umyte na późniejszym etapie recyklingu. My je tylko sortujemy i wyrzucamy do odpowiednich pojemników.

ce kartonów, pudełeczek i kilogramy foliowych worków. Im więcej kupujemy, tym więcej ciężarówek z odpadami wyjeżdża z naszego miasta. W lipcu wyrzuciliśmy 766 ton odpadów, w tym 260 ton odpadów frakcji BIO. W sierpniu wywieziono nieco mniej, bo 690 ton.

- We wrześniu odebrano z terenu Konstantynowa 644,67 ton odpadów. Okazuje się, że blisko 246 ton było w tym odpadów zmieszanych, a frakcji sortowanej, czyli szkła, papieru i plastiku jedynie około 177 ton – wylicza Piotr Pietrzak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska.

To świadczy o tym, że nie wszyscy sortujemy odpady. Warto pamiętać, że dzięki segregacji dbamy o naturę, ale też mniej płacimy za śmieci. Zbieranie osobno papieru, szkła, tworzyw sztucznych i metalu pozwala uzyskać najbardziej pełnowartościowe surowce do ponownego przetworzenia. Oddzielane składowanie odpadów biodegradowalnych pozwala nam na kompostowanie ich i użycie jako nawozu.

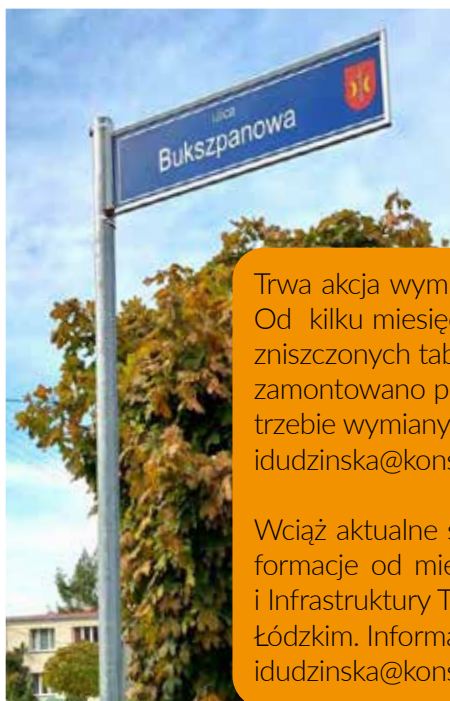
Plac Wolności rozkwita**Żeby wiosną i latem nasze oczy cieszyły kwiaty, jesienią trzeba zadbać o kwitnące krzewy.**

Najpierw nasi ogrodnicy Krzysztof i Stanisław Jasińscy przygotowali profesjonalnie rabaty pod krzewy. Potem posadzili 300 dorodnych rododendronów, które miasto otrzymało w prezencie od Centrum Ogrodniczego Ciepłucha.

Kilka dni później nasze rododendrony obsadzono wrzosami. 600 sadzonek wrzosów za symboliczną złotówkę otrzymaliśmy od Szkółki Wolski - wrzosy i wrzośce.

- Cieszy nas, że nasze miasto rozkwita - mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego. - W przyszłym roku chcemy kontynuować sadzenie kolejnych platanów.

Wiosną tego roku główne ulice naszego miasta ozdobiły platany klonolistne. W sumie jest ich 100. To drzewo tworzy z wiekiem szeroką i rozłożystą koronę. Jest uprawiany w całej Europie, bo bez problemów znosi nasze zimy i środowisko miejskie. Wokół nich pojawiły się płotki, trawy i krzewy, chroniące drzewa przed przed kołami samochodów, czy wyłukiwaniem kory podczas ulew.

**Nowe tabliczki z nazwami ulic już wiszą**

Ponad 50 nowych tabliczek zamontował już Referat Inwestycji i Infrastruktury Technicznej Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim.

Trwa akcja wymiany i montażu nowych tabliczek z nazwami ulic. Od kilku miesięcy mieszkańcy są proszeni o informacje na temat zniszczonych tabliczek lub ich braku. W ciągu ostatniego miesiąca zamontowano ponad 50 tabliczek. Informacje o ich braku lub potrzebie wymiany możemy przesyłać na adres: itudzinska@konstantynow.pl

Wciąż aktualne są zgłoszenia nieświecących latarni ulicznych. Informacje od mieszkańców przyjmuje również Referat Inwestycji i Infrastruktury Technicznej Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim. Informacje możemy przesyłać na adres: itudzinska@konstantynow.pl

Było 406 małych i dużych biegaczy



RUNda po Kanzasie to już tradycja. Po raz czwarty pobiegliśmy wokół stawu w szczytnym celu. Najszybsza sztafeta 4,8 kilometra pokonała w 14 minut i 8 sekund!

W naszym Ośrodku Nad Stawem w RUNdzie po Kanzasie wystartowało 214 dzieci i 192 dorosłych. Uczestnicy biegu zbierali pieniądze na leczenie 3,5-letniego Miłoszka Rybickiego, który urodził się z rzadką wadą serca. W sumie na walkę o zdrowie i życie chłopca przekazaliśmy 6970 zł.

- W tym biegu wszyscy są wygrani, bo liczy się cel charytatywny i pomoc dla Miłoszka – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa. - Cieszy, że po raz czwarty nasze miasto dzieli się dobrem.



Uczestnikom, organizatorom i burmistrzom z całego serca dziękujemy – mówi Natalia Pertkiewicz, mama Miłoszka.

Biegacze otrzymali pakiety startowe, które ufundował DOZ.PL. Na wszystkich czekały też na mecie pamiątkowe medale.

Biegacze otrzymali pakiety startowe, które ufundował DOZ.PL. Na wszystkich czekały też na mecie pamiątkowe medale.

Biegacze otrzymali pakiety startowe, które ufundował DOZ.PL. Na wszystkich czekały też na mecie pamiątkowe medale.

Z wpisowego uzbierano aż 5000 zł, a do puszek biegacze i kibice wrzucili jeszcze 770 zł. Radni miejscy z Klubu Radnych Komitet Roberta Jakubowskiego przekazali czek wartości 1200 zł. To rekordowa suma zebrana podczas RUNdy po Kanzasie.

”

W tym biegu wszyscy są wygrani, bo liczy się cel charytatywny i pomoc dla Miłoszka.

Dzieci i młodzież miały do pokonania 300 lub 600 metrów. Wszystkich ucieszyły pakiety startowe. A w konkursach można było wygrać wejściówki do Aquapark FALA, Orientarium ZOO Łódź i bilety na mecze siatkówki od ŁKS Commercecon.

- Gratuluję wszystkim uczestnikom biegu i dziękuję wolontariuszom, którzy przyczynili się, że RUNda po Kanzasie mogła się odbyć – mówi burmistrz Robert Jakubowski. - Padł rekord frekwencji i znów okazało się, że konstantynowianie mają wielkie serca. Za co bardzo dziękuję.

Dla każdego przygotowano też ciepły posiłek. Był żurek i zupa pomidorowa. Można było zjeść kielbasę i kaszankę z pajdą chleba. Nie brakowało ciepłej herbaty i wody dla spragnionych. Strefa Kreatywności, ku radości najmłodszych, częstowała watą cukrową. Były też izotoniki dla dorosłych i soczki dla dzieci.

48 sztafet zmierzyło się z dystansem 4,8 km, a prędkości, jakie rozwijali poszczególni biegacze były imponujące. Przebiegnięcie jednego kilometra zajmowało najszybszym 2 minuty i 56 sekund! Sześć nagrodzonych drużyn, które stanęły na podium, otrzymało puchary

i wartościowe nagrody. Wśród nich znalazły się karty podarunkowe do Decathlonu, karnety na siłownię CSiR, czy vouchery do planetarium w Fun Labie.

Oczywiście nie zabrakło atrakcji dla dzieci. Ochotnicza Straż Pożarna Niesięcin prezentowała wóz bojowy. Animacje dla dzieci przygotowała Strefa Kreatywności, a harcerze urządzili grę terenową i zajęcia plastyczne. Do rodzinnych zdjęć można było pozować z naszą maskotką - Strażnikiem Bobrem. Trwało to niemal trzy godziny, bo po zakończonym biegu niemal każdy chciał mieć wspólną fotografię.

Po raz czwarty RUNdę po Kansasie przeprowadził z sukcesem Dominik Stanek, znany jako Runoholik.

- Każdy z uczestników udowodnił, że ma nie tylko szybkie nogi, ale i wielkie serce. W końcu nie ma nic lepszego niż pomaganie przez bieganie - uważa Runoholik.
- Dziękujemy uczestnikom i partnerom. Już planujemy z burmistrzem Robertem Jakubowskim i jego zastępcą Łukaszem Napieralskim przyszły rok. W Konstancynie jest świetna współpraca i ogromne wsparcie. Wolontariusze są tu wspaniali. I dzięki temu, to się tak świetnie udaje.



Jak się czuje Miłoszek?

- Niestety nie mamy dobrych wiadomości. Choć Miłoszek ogólnie wygląda i czuje się fizycznie trochę lepiej, to jego serduszko jest nadal w złej kondycji. Nie wiadomo jeszcze, czy wrócimy do szpitala w Barcelonie, czy będziemy szukać pomocy gdzie indziej – wyjaśnia pani Natalia.

Podczas ostatniego zabiegu w Barcelonie pojawiły się komplikacje, które spowodowały u małego pacjenta stres pourazowy. Dlatego Miłoszek teraz prawie nie mówi.

- Porozumiewa się z nami krzykiem i gestami – wyjaśnia mama chłopca. - Pracujemy z psychologiem i logopedą. Dzięki temu nauczył się już przebywać z dziećmi i otwiera się na kontakty z rówieśnikami. Przed nami jednak najważniejsze i najtrudniejsze zadanie, czyli kontynuacja leczenia serca.



Na podium stanęły trzy sztafety

I miejsce: Jagoda i przyjaciele

Maciej Jagusiak, Kamil Lubień, Kuba Manikowski i Filip Dudek.

- Byliśmy pierwszy raz i od razu obiecujemy, że będziemy też za rok – mówi Maciej Jagusiak znany jako trener Pan Jagoda. - Tu panuje wspaniała atmosfera i to jest super pomysł. Inne ościennne miasta mogłyby brać przykład z Konstantynowa i też organizować takie biegi. A my przy okazji mogliśmy wykazać się tym, co lubimy i co potrafimy.

II miejsce: Team OSMO

Mariusz Małecki, Przemysław Górecki, Piotr Kłosiński i Aleksander Brzeziński.

- Biegło się wspaniale. Była wyśmienita pogoda, gorąca atmosfera, nakręcająca muzyka i piękne nagrody. Warto wracać w takie miejsca dla radości z biegania – mówi Mariusz Małecki z TEAM OSMO. - Jesteśmy grupą biegową, która ma szeroki wachlarz możliwości. Bierzymy udział w zawodach sztafetowych, jak w Konstantynowie Łódzkim oraz na 5, 10, 21, 42, a nawet ultra 100 km po górach Mistrzostwa Polski.

III miejsce: Siłacze

Agata Tomaszczyk, Przemek Kuliberda, Maciek Makowski i Bartosz Karasiński.

- Moja drużyna pokonała trasę o długości 4800 metrów w czasie 15:25, dobiegając na metę jako pierwsza drużyna mieszana i trzecia open – nie ukrywa zadowolenia Agata Tomaszczyk, trenerka. - Podobało mi się, że biegały całe rodziny. Atmosfera na tym biegu jest wyjątkowa. Medale są przepiękne. I dopisała nam pogoda.





220 pierwszaków złożyło ślubowanie

Najmłodszy uczniowie uczyć się w roku szkolnym 2024/2025 w trzech szkołach podstawowych w dziesięciu klasach.

W Szkole Podstawowej nr 1 w czterech oddziałach pierwszych mamy 88 uczniów. 71 pierwszaków zdobywa wiedzę w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie są trzy oddziały. W Szkole Podstawowej nr 5 są trzy oddziały, w których mamy w sumie 61 pierwszoklasistów.

Nagrodzeni

Burmistrz uhonorował dyrektorów placówek oświatowych i nauczycieli.



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrody otrzymali dyrektorzy: Magdalena Kolasa – pełniąca w minionym roku szkolnym obowiązki dyrektora Przedszkola nr 1, Edyta Krygier – pełniąca obowiązki dyrektora Przedszkola nr 2, Malwina Kuśmierczak – dyrektor przedszkola nr 3, Artur Śniegucki – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, Mirosława Marszałek – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, Katarzyna Olejniczak – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5. Nagrody otrzymali też nauczyciele: Bogdan Kobjek ze Szkoły Podstawowej nr 1, Anna Zawadzka-Tyczkowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Barbara Pawlak ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Ciężary dźwiga głowa

Stypendia sportowe za wyjątkowe osiągnięcia ufundowało miasto naszym trzem wybitnym ciężarowcom z Konstantynowskiego Klubu Sportowego Włókniarz.

19-letni Karol Karolak podnosi ciężary od 10 lat. Za zdobycie III miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów U20 otrzymał comiesięczne stypendium. W dwuboju podniósł 261 kg w kategorii wagowej do 81 kg.

- To sport, gdzie wychodzisz i jesteś sam. Wszystko zależy od ciebie. Nie ma zespołu, jak w piłce nożnej czy w siatkówce, że ktoś ci pomoże – wyjaśnia Karol. - Owszem jest pełna sala, obok trener i rodzina, ale ty sam zmagasz się z tym, co na sztandze i z samym sobą. I mnie to odpowiada.

Stypendium za osiągnięte wysokie wyniki sportowe otrzymała też Maria Karolak. Konstantynowianka zajęła III miejsce na Mistrzostwach Polski Seniorek i Seniorów w podnoszeniu ciężarów. Maria w dwuboju podniosła 194 kg w kategorii wagowej do 76 kg.

Trzeci zawodnik Włókniarza ze stypendium to Kamil Michalak. Otrzymał je za zdobycie

II miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorek i Juniorów U20. W dwuboju podniósł 292 kg w kategorii wagowej do 89 kg.

- Ciężary dźwiga głowa – mówi Jerzy Jaśniak, trener ciężarowców KKS Włókniarz. - Po oderwaniu sztangi od pomostu już wiesz, jak ci pójdzie. Jeśli czujesz, że jest ciężka to jest błąd. Wtedy trudno o dobry wynik, bo jest strach. Prawda o ciężarach jest taka, że ciało można wytrenować. Ale to umysł decyduje na pomoście o naszym sukcesie.

- Gratuluję wyników i życzę kolejnych sukcesów - mówiła Paulina Kukiełńska, sekretarz miasta, wręczając stypendia.

W imieniu Marii Karolak i Kamila Michalaka odebrał je trener Jaśniak.



Ludzie z pasją

Jak konstantynowianie koty pok



Mamy wybór: albo koty wolno żyjące wśród nas albo myszy i szczury. Urząd Miejski w Konstantynowie zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt wpiera koty wolno żyjące.

Obowiązkiem gminy jest opieka nad wolno żyjącymi kotami. Te dzięki i piwniczne są już stałym elementem ekosystemu miejskiego. Ich obecność w budynkach i życie w budkach stojących obok domów, czy bloków w naturalny sposób zapobiega obecności i rozmnażaniu się gryzoni.

”

Koty wolno żyjące to, w myśl ustawy, dobro ogólnonarodowe.

- Jeśli chodzi o populację kotów wolno żyjących to jest ich ponad 150, a może nawet 200. To bardzo ruchoma liczba – zauważa Piotr Pietrzak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska. - Tam, gdzie stoją budki i są koty, tam nie ma problemów ze szczurami i myszami, a nawet z nornicami.

Dokarmianie kotów wolno żyjących, sterylizacja i leczenie to obowiązki gminy.

- Ustawowo jesteśmy zobowiązani do opieki nad zwierzętami. I ten obowiązek wypełniamy z przyjemnością – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

- Utrudnianie dostępu kotom do ich schronień jest niehumanitarne. Zimą powinniśmy je dokarmiać, a latem dodatkowo jeszcze wystawić miseczkę z wodą.

Ustawa o ochronie zwierząt daje możliwości wszczęcia postępowania wobec osób, które znęcają się nad zwierzętami. Wolno żyjące koty nie są zwierzętami bezdomnymi, w związku z tym nie wolno utrudniać im bytowania w danym miejscu.

Osoby opiekujące się kotami wolno żyjącymi ściśle współpracują z Referatem Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim.

- Mamy 17 opiekunek i opiekunów społecznych, którzy zajmują się wolno żyjącymi kotami – dodaje kierownik Pietrzak.

W mieście koty nauczyły się wykorzystywać naturalne źródła pokarmu, ale chętnie korzystają z dokarmiania przez człowieka.

- Urząd Miejski daje nam nie tylko karmę dla kotów, ale finansuje też budki dla nich – mówi Grażyna Jesionek, która wolno żyjącymi kotami zajmuje się od 6 lat. - Obecnie opiekuję się 12 kotami. Przez te lata wysterylizowałam 56 kotów. Dzięki temu mamy mniej kociaków na ulicach, a gmina ma mniejsze koszty ich utrzymania.

Zwłaszcza teraz w przededniu zimy trzeba zadbać o nasze koty. Społeczni opiekunowie bardzo często sami budują budki dla podopiecznych, ocieplając je styropianem i zabezpieczając folią streczową przed wilgocią. Na Żabiczkach kilka lat temu stanęła budka przekazana przez Urząd Miejski. Jest ogromna, bo mieszka w niej kilka kotów. Teren udostępnił jeden z właścicieli nieruchomości, a dokarmianiem zajmuje się pani Grażyna.

- Gdy przyjechałam tu pierwszy raz, to byłam przerażona. Starsze koty chorowały na koci katar, a małe kociaki umierały. Kocice nie były wysterylizowane. Jestem wdzięczna za pomoc i za to, że mogliśmy tu ustawić budkę. Dziś koty są wyleczone, wysterylizowane, odrobaczone, a my je dokarmiamy – mówi pani Grażyna. - W okolicach mojego bloku też mamy kilka małych budek, w których mieszkają koty. A w domu mam jeszcze pięć kotów, w tym trzy chore zabrane z Żabiczek.

Na terenie Konstantynowa Łódzkiego każdy z opiekunów ma pod opieką od kilku do kilkunastu miauczących podopiecznych.

- Wszystkie 17 osób otrzyma z Urzędu identyfikatory, żeby nikt nie miał wątpliwości, kim są te osoby – mówi Łukasz Napieralski. - Są zaangażowane i oddane. Wykonują społecznie ciężką pracę na rzecz naszej społeczności.

Od początku roku do końca września Urząd Miejski w Konstantynowie wystawił 154



ochali

skierowania na sterylizację kotów wolno żyjących.

- Wydaliśmy też w tym czasie 300 kg suchej karmy, którą otrzymaliśmy od darczyńców – wylicza kierownik Pietrzak.

Zgodnie z ustawą na gminie spoczywa obowiązek leczenia i sterylizacji zwierząt wolno żyjących i bezdomnych. W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku na całodobową opiekę nad kotami i psami miasto wydało 56 000 zł z zaplanowanych na ten rok 103 000 zł. Ogółem na realizację Programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami i zapobiegania bezdomności zwierząt (psów i kotów) na 2024 rok zabezpieczono w budżecie miasta 296 742 zł.

- My nie tylko karmimy te koty. My im też znajdujemy domy – mówi Grażyna Jesionek.

W sumie w 2023 roku w Konstantynowie pobytu w schronisku uniknęło 47 kotów i 10 psów. W tym roku do końca września do kochających domów trafiło 10 psów i 27 kotów. W adopcjach specjalizują się też weterynarze z Konstantynowa. Jednym z najbardziej skutecznych jest Klinika Weterynaryjna Braci Mniejszych, a dokładniej technik weterynarii Dawid Kieszkowski.

W ciągu 7 lat w naszym mieście podpisano 489 umów adopcji kotów, a 118 bezpiecznych psów znalazło domy. Nasze miasto jest jednym z nielicznych w regionie, które nie ma zwierząt w schroniskach.

- A to już w większości zasługa konstantynowian, którzy otwierają swoje serca i domy dla bezpiecznych zwierząt – uważa Łukasz Napieralski. - Choć trzeba przyznać, że sporo psów i kotów trafiło poza Konstantynów, między innymi do Warszawy.



125 studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Nowy semestr rozpoczęliśmy z kompletem na sali Miejskiego Ośrodka Kultury. Seniorzy jako pierwsi dowiedzieli się co aktualnie dzieje się w mieście i jakie są plany na kolejne lata.

Pierwszy wykład dla studentów UTW poprowadzili: burmistrz Robert Jakubowski i jego zastępca Łukasz Napieralski. Była prezentacja o stanie miasta, problemach, sukcesach i planowanych inwestycjach.

- Przede wszystkim to chciałbym podziękować wszystkim, bo wciąż Konstantynów ma wielkie serce – mówił na inauguracji roku akademickiego Robert Jakubowski. - Zbiórka darów dla ludzi dotkniętych powodzią przerosła nasze oczekiwania.

Według statystyk w wieku poprodukcyjnym, czyli seniorów, mamy 26 procent całej populacji. Osób w wieku produkcyjnym jest 56 proc., a przedprodukcyjnym czyli dzieci i młodzieży 18 proc. O inwestycjach mówił zastępca burmistrza Łukasz Napieralski.

- Co roku remontujemy kolejne drogi, kładziemy asfalt i budujemy chodniki. Niestety wciąż mamy aż 70 kilometrów dróg gruntowych – wyliczał. - Gdy wchodzimy z remontem, to przede wszystkim robimy odwodnienie, kanalizację, wodociąg i dopiero wtedy kładziemy asfalt.

Przez 5 lat, bo od 2019 roku gmina na inwestycje pozyskała 78 mln zł. W zeszłym roku na zadania drogowe wydaliśmy 12,5 mln zł.

- Pracujemy nad pozyskaniem w przyszłym roku dla miasta kolejnych pieniędzy, za które kupimy cztery elektryczne autobusy i będziemy mieli własną linię autobusową po Konstantynowie Łódzkim – uchylił rąbka

tajemnicy burmistrz Jakubowski. - Prawdopodobnie będzie to możliwe w 2026 roku.

Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 2008 roku. To ogromne przedsięwzięcie działa w ramach Miejskiej Bibliotek Publicznej w Konstantynowie Łódzkim.

- W 17. semestrze UTW oprócz zajęć wykładowych zaplanowano zajęcia ćwiczeniowe bezpłatne i płatne. Ostatnie wolne miejsca są na lektorat z języka angielskiego i na warsztaty teatralne. Chcemy by nowy rok akademicki UTW był pełen rozwoju, inspiracji i dobrze spędzonego czasu – zaprasza Anna Walczak, dyrektor MBP. - Na wykłady mamy komplet zapisanych, czyli 125 osób. Zapisujemy już tylko na listę rezerwowanych.

Zaplanowanych jest w sumie 15 wykładów. Między innymi będzie wspomnienie o aktorze Zbigniewie Cybulskim, które przedstawi publicystka Mariola Pryzwan. Śladem kobiet pionierek pójdzie Ewa Kamińska-Bużatek i pochyli się nad losem „siłaczek” i nauczycielek pod hasłem „Rozwydrzone awanturnice i fanatyczne emancypantki”. Będą spotkania z psychologiem, fachowcami od techniki, komunikacji i marketingu. Porozmawiamy o właściwościach zdrowotnych miodu. Dwa razy zajrzemy do kina sferycznego i posłuchamy o prywatkach w czasach PRL-u w rozśpiewanej opowieści krakowskiego artysty Krzysztofa Bigaja. Przed świętami Bożego Narodzenia odwiedzą nas Magdalena Hudzieczek-Cieślak (sopran) i Anastazja Wilczkowska (fortepian), aby zaprezentować „Kolędę słowem i śpiewem malowaną”.

Szczegółowe informacje o wykładach i zajęciach dostępne po zeskanowaniu kodu QR:



Druga młodość Gospodyń Wiejskich z Niesięcina

W głębokim PRL-u miało pomóc kobietom w podolaniu obowiązkom matki, żony i gospodyni. Przez 60 lat gospodynie z Koła spotykały się, gotowały, śpiewały. Zaszczyt obchodów tak zacnej rocznicy przypadł dużo młodszej, bo niespełna 41-letniej szefowej Koła. O sławnych „kotletach niesięcińskich”, historii i przyszłości mówi w rozmowie z Konstantynow.pl Elżbieta Banasiak, przewodnicząca Koła.



Lubi Pani gotować?

Oj tak, uwielbiam. W domu, w kuchni dopiero odpoczywam.

Zazwyczaj jak się myśli o gospodyniach wiejskich, to ma się na myśli wiekowe panie. A u was można powiedzieć, że macie młode Koło Gospodyń Wiejskich.

20 miesięcy temu przejęłam Koło od poprzedniej przewodniczącej Janiny Fisiak, która już chciała odpocząć od tych obowiązków. To ona mi zaproponowała tę funkcję i ku mojemu zaskoczeniu zostałam wybrana na pierwszym zebraniu. Rzeczywiście najmłodsze z naszych koleżanek mają niespełna trzydzieści lat.

Ciężko być szefową Koła Gospodyń Wiejskich?

Jak ma się czwórkę dzieci, dom na głowie i jeszcze prowadzi się sklep spożywczy, to bywają ciężkie dni. Do tego dochodzą imprezy, na których wystawiamy nasze stoisko. Trzeba dobrze się zorganizować, żeby to pogodzić.

Dużo gospodyń działa razem z Panią?

Zapisanych jest 56, choć trzeba przyznać, że działa 35. Jednak takich najbardziej aktywnych to mamy 22 osoby. To są panie i panowie.

Spotykacie się...

...dwa razy w miesiącu jako Koło. Ale codziennie do siebie dzwoniemy. Mieszkamy koło siebie w Niesięcinie, więc trudno się nie widzieć częściej. Wiele koleżanek przychodzi do mnie do sklepu, więc wtedy też rozmawiamy o naszej działalności, konsultujemy pomysły i wymyślamy nowe akcje.

Gdzie wspólnie gotujecie?

Nie mamy własnej siedziby. Liczymy na dotację z Ministerstwa, żeby doposażyć

nasze miejskie Koło. Poprzednia władza dawała dotacje tylko gospodyniom, które działały na wsi. Teraz to ma się zmienić. Przydałoby się nam kilka sprzętów.

To gdzie przygotowujecie te pyszne „kotlety niesięcińskie” i pasztet z selera?

Do kuchni od czasu do czasu zaprasza nas OSP Niesięcin. Gościnnie jest też salka w Krzywcu. Gotujemy czasami w Szkole Podstawowej nr 1. Bardzo często przygotowujemy wszystko w naszych domach.

Co takiego jest w tych waszych daniach swojskich i prostych, że aż tak wszystkim smakują?

Ludzie szukają dawnych, tradycyjnych smaków. To widać jak teraz smakuje chleb ze smalcem, czy wspomniany pasztet z selera. I nie mówiąc już o sławnych w całej okolicy naszych kotletach z kapusty. Ludziom już przejadły się te wszystkie kuchnie świata i widać, że chcą powrotu do tradycyjnych smaków. Trzeba gotować z sercem i to lubić.

Zdradzi nam Pani przepis na „kotlety niesięcińskie”? Muszą być niesamowicie skoro dwa razy zdobyły pierwsze miejsce w wojewódzkim Konkursie Smaków.

- To наша tajemnica. Przepis jest u nas od bardzo dawna i już dziś nikt nie pamięta, skąd się wziął. Uchylę tylko rąbka tajemnicy, że gotujemy kapustę i później szatkujemy. Dodajemy do niej płatki owsiane, prażoną cebulkę, jajka, sól i pieprz. Całość obtaczamy w tartej bułce i smażyemy. Nic trudnego, choć tajemnica jak zawsze tkwi w proporcjach i szczegółach.

A pasztet z selera jakie ma tajemnice?

Musi się długo dusić na patelni z warzywami. Dopiero potem miksujemy i doprawiamy. Pieczemy go jak pasztet mięsny.

Nie zapominajmy o waszym jabłeczniku. Jest wyśmienity.

Bo pieczony z jabłek z naszych przydomowych sadów. Te jabłka są tak słodkie, że nie trzeba nawet ich słodzić. Niepryskane i ekologiczne, to też inaczej smakują. Na spotkaniach bardzo chwalą również nasz sernik.

Gdzie niebawem będzie można poprobować waszych wiejskich smaków?

8 grudnia gotujemy dla morsów, którzy spotykają w Ośrodku nad Stawem. Zrobimy paszteciki z barszczykiem, jakąś ciepłą zupę. Może żurek? Będzie jabłecznik ze świeżych jabłek i oczywiście sernik.

Jaka jest przyszłość przed Kołem Gospodyń Wiejskich z Niesięcina? Pytam o to, czy są chętni wstąpić do was i kultywować tradycję dobrej kuchni i wiejskich smaków?

Tak, są. Ostatnio nawet kilku panów wyraziło ochotę, żeby nam pomagać. To są nasi mężowie i sąsiedzi. Bez osób, które nam pomagają nie byłoby nas widać i za to jesteśmy im przeogromnie wdzięczni.

Wszystko wskazuje na to, że Koło Gospodyń Wiejskich z Niesięcina przeżywa drugą młodość, choć to przecież 60-latką. Będziecie świętować ten piękny jubileusz?

Razem z Witkiem Grellem, członkiem zarządu, planujemy zorganizować wycieczkę dla osób udzielających się. Chcemy, żeby wiedziały, że doceniamy ich pracę, wkład, czas i finansowe wsparcie w rozwój KR- KGW. Może na dwa dni pojedziemy gdzieś całą grupą w ładne miejsce w Polsce, rozpalimy ognisko, powspominamy i się zintegrujemy.

Spodziewaliście się, że otrzymacie tytuł Zasłużonego dla Miasta?

Nie, nie spodziewaliśmy się tak zaszczyt-

nego odznaczenia. Tytuł Zasłużonego dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego będzie nas jeszcze bardziej motywować do działania. Dlatego składam serdeczne podziękowania burmistrzowi naszego miasta panu Robertowi Jakubowskiemu, zastępcy burmistrza panu Łukaszowi Napieralskiemu, przewodniczącej Rady Miejskiej pani Jadwidze Czekajewskiej i radnym Rady Miejskiej.

Koło Gospodyń Wiejskich z Niesięcina to nie tylko jego przewodnicząca. Kto razem z Panią działa?

Bardzo wiele osób. Dlatego przy tej okazji

chciałabym wyrazić wdzięczność Janinie i Andrzejowi Fisiak, Małgorzacie Matyjak, Krystynie Sikorze, Krystynie Czerwińskiej, Witoldowi Grelowi, Iwonie i Jackowi Kukulak, Malwinie Jędrzejczak, Annie Śmiałkowskiej, Iwonie i Adamowi Fisiak, Katarzynie i Wojciechowi Juszcak, Annie i Zbyszkowi Wrona, Henryce Pawlak, Annie Urbańczyk, Agnieszce i Pawłowi Markowskim, Tomaszowi Janczakowi, Maciejowi Gadzińskiemu, Grzegorzowi Kiełbikowi, Kazimierze Olejnik, Henryce Petryniak, Krystynie Paździerskiej, Ewie Głąbskiej i Wandzie Waberskiej. Jeśli kogoś pominęłam, to bardzo przepraszam. Wdzięczność

wysłałam do OSP Niesięcin i KGW Krzywicz za wsparcie, które zawsze w trudnych chwilach otrzymaliśmy. I bardzo dziękuję naszym sponsorom.

Jak rodzina znosi nieobecność mamy w domu?

Rzeczywiście bez wsparcia najbliższych to by się nie udało. Dziękuję mężowi Pawłowi, teściowej Elżbiecie Banasiak i dzieciom za wyrozumiałość, dobre słowo i przegromną pomoc. Dzięki temu mogę udzielać się w KR-KGW.

Dziękuję za rozmowę
Renata Kamińska

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH MA TYTUŁ

Rada Miejska zdecydowała o przyznaniu tytułu Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego.

- Zgłaszam Kółko Rolnicze - Koło Gospodyń Wiejskich Niesięcin do tytułu Zasłużony dla naszego miasta - mówił na sesji Rady Miejskiej Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego. - Koło nieprzerwanie od 60 lat angażuje się w upowszechnianie lokalnych tradycji i zwyczajów. Promuje Konstantynów Łódzki oraz jego walory turystyczne i przyrodnicze. Uczestniczy w różnorodnych konkursach i zdobywa nagrody.

Radni miejscy na VI Sesji Rady Miejskiej jednogłośnie zagłosowali za uchwałą. Wręczenie tytułu zaplanowano na 11 listopada.

MINĘŁO 60 LAT

Kółko Rolnicze - Koło Gospodyń Wiejskich Niesięcin powstało w maju 1964 roku jako społeczno-zawodowa organizacja kobiet. Miało za zadanie pomóc kobietom w podołaniu obowiązkowi matki, żony i gospodyni. Do jego utworzenia przyczyniła się instruktorka wojewódzka Zofia Frejowa. Założycielkami i pierwszymi członkiniami Koła były: Henryka Bogutczak, Władysława Bogutczak, Jadwiga Becu, Aniela Fisiak, Walentyna Gołębiowska, Kornelia Jabłońska, Irena Kiełbik, Maria Kubat, Regina Olejnik, Jadwiga Pacholczyk, Maria Siennicka, Stefania Stachura i Daniela Wojciechowska. Pierwszą przewodniczącą została wybrana Walentyna Gołębiowska. Następnie tę funkcję pełniły: Helena Fisiak, Stefania Stachura, Halina Łada i Henryka Bogutczak.

W 2014 roku Koło Gospodyń Wiejskich połączyło swoje siły z Kółkiem Rolniczym w Niesięcinie. Powołano nowy zarząd, a prezesem został Zbigniew Wrona. W kolejnych latach przewodniczącymi KR-KGW Niesięcin były Małgorzata Matyjak i Janina Fisiak, a aktualnie tę funkcję pełni Elżbieta Banasiak.

W 2023 roku KR-KGW i Ludowy Zespół Niesięcin rozpoczęły odrębną działalność.

Zmiana podatków od nieruchomości

Właściciel mieszkania 40-metrowego zapłaci rocznie więcej o 3,60 złotych.

- Proponujemy podniesienie podatku na 2025 rok o 5 procent - informuje Anna Łosiak, Skarbnik Miasta.

Na sesji Rady Miejskiej radni zagłosowali za przyjęciem uchwały. I tak podatek za mieszkanie 40-metrowe wzrośnie w przyszłym roku o 3,60 złotych. To oznacza, że płacąc cztery razy do roku podatek osoba fizyczna zapłaci za każdym razem o 90 groszy większy podatek od nieruchomości. Podatek za dom o powierzchni 120 metrów kw. z działką o powierzchni 900 metrów kw. i garażem 25 metrów kw. wzrośnie w skali roku o 47,45 złotych. To kwartalna wyżka podatku wyniesie 11,86 złotych.

Przykładowo przedsiębiorca, który prowadzi działalność gospodarczą w budyn-

ku o powierzchni 500 metrów kw. na gruncie o powierzchni 1000 metrów kw., będzie miał rocznie wzrost podatku o 850 złotych. Ponieważ przedsiębiorcy rozliczają się co miesiąc, to ten wzrost podat-


ku wyniesie miesięcznie 70,83 złotych.

Podwyżka podatków skutkować będzie tym, że do Urzędu Miejskiego w przyszłym roku wpłynę o około 1 300 000 złotych więcej.

ZMIANA STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

ILE WYNIESIE ROCZNIE?

dla mieszkań w blokach




Przykład:
mieszkanie w bloku 40 m²

3,60 zł

ROZNIICY/ROK

dla domów jednorodzinnych




Przykład:
dom mieszkalny o pow. użytkowej 120 m²,
działka 900 m² i garaż 25 m²

47,45 zł

ROZNIICY/ROK

dla przedsiębiorców



Przykład:
działalność gosp. w budynku pow. 500 m²
na działce 1000 m²

850 zł

ROZNIICY/ROK

Od neogotyckiej kaplicy do bazyliki, czyli historia pierwszego kościoła katolickiego w Konstantynowie

Historia kościoła w Konstantynowie sięga początku XIX wieku, kiedy to właściciel osady Mikołaj Krzywiec Okołowicz wraz z żoną podjęli decyzję o jego budowie. W latach 1826-1832 powstał jednawowy kościół z cegły w stylu neogotyckim, zaprojektowany przez włoskiego architekta Boloniniego, który inspirował się Katedrą w Mediolanie. Kościół początkowo pełnił funkcję kaplicy filialnej, podlegającej parafii w Kazimierzu. Duszpasterstwo w Konstantynowie prowadził wówczas proboszcz z Kazimierza.

Od 1841 roku opiekę nad kościołem przejęli ojcowie reformacji z klasztoru w Lutomińsku, wprowadzając odrębne księgi metrykalne dla Konstantynowa. Ze względu na licznych niemieckich osadników, kapłani musieli biegle władać językiem niemieckim, aby móc głosić nauki i spowiadać wiernych.

Przełomowy moment nastąpił 1 czerwca 1858 roku, kiedy to arcybiskup warszawski Antoni Melchior Fijałkowski ustanowił w Konstantynowie parafię pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Kościół został konsekrowany w 1887 roku. Niestety, w listopadzie 1914 roku, podczas działań wojennych, budynek uległ poważnym zniszczeniom.

Odbudowa kościoła miała miejsce w latach 1917-1922 według planów architekta W. Kijewskiego z Łodzi, zmieniając przy tym pierwotny wygląd zewnętrzny świątyni. W latach 1973-1976 kościół przeszedł gruntowną przebudowę według projektu architekta Aleksandra Mielniczaka z Łodzi, zyskując układ bazylikowy.

W 1980 roku dokonano kolejnej przebudowy, tym razem prezbiterium i zakrystii.

Troską kolejnych proboszczów było uzupełnianie zniszczonego wyposażenia kościoła. W 1928 roku nabyto dziesięciogłosowe organy, w kolejnych latach zakupiono ławki, świeczniki, krucyfiks i figurę Chrystusa. Ważnym wydarzeniem było ufundowanie w 1933 roku dwóch dzwonów. Dzwony „Stefan” i „Jan” zainstalowano na placu kościelnym.

Wnętrze głównej nawy zdobi polichromia namalowana w 1984 roku przez Mieczysława Saara, która została odnowiona w 1997 roku przez Józefa Kałużę. Organy kościelne, zbudowane w 1928 roku jako dziesięciogłosowe, zostały rozbudowane w 2004 roku do dwudziestoczterogłosowych dzięki staraniom księdza Jerzego Spychały i Społecznej Rady Rozbudowy Organów.

Historia kościoła w Konstantynowie odzwierciedla dynamiczne dzieje tego miejsca i jego społeczności. Od skromnej kaplicy do okazałej bazyliki - świątynia nieustannie służy wiernym, będąc symbolem ich wiary i wytrwałości.

Na podstawie Konstantynów Łódzki. Dzieje Miasta red. Maria Nartowicz-Kot; pl.wikipedia.org.

Fotografie:

1. kościół z plebanią, 1912 r.
2. po bombardowaniu, 1914 r.
3. po odbudowie, 1930 r.
4. wnętrze kościoła po ostrzale, 1914 r.
5. zniszczone prezbiterium, 1914 r.

Źródło fot. pl.wikipedia.org



W SKRÓCIE

Prawdziwa eko-rewolucja

W Szkole Podstawowej nr 2 powstanie nowoczesna ekopracownia. Uczniowie będą poznawać tutaj przyrodę, geografę, chemię i fizykę. 59 930 zł pozyskaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na wyposażenie sali m.in. w mobilne laboratorium, monitor z wizualizerem, stanowiska badawcze z mikroskopami i nowe meble.



Nowa pani dyrektor

Sylwia Jarosz została dyrektorem Przedszkola nr 1 z Grupą Żłobkową. To nauczycielka dyplomowana z 17-letnim stażem. Jest absolwentką Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku Pedagogika Wieków Dziecięcego. Specjalizuje się w terapii pedagogicznej, terapii ręki i zajęciach szachowych. Praca z dziećmi to jej pasja. „W dzieciach zachwyca mnie szczerłość i ciekawość świata” - mówi. Prywatnie mama, lubiąca naturę i długie spacerunki.



Tak się bawią seniorzy

Dwa bale seniorów zostały zorganizowane w naszym mieście. Jednym z organizatorów był Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a drugim Polski Komitet Pomocy Społecznej. Powodów do zabawy jest kilka - między innymi miłość do tańca, przyjemność ze wspólnych spotkań i radość życia. A naszych konstantynowskich seniorów dobry humor nie opuszcza. 1 października obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 20 października Europejski Dzień Seniora, a 14 listopada przypada Światowy Dzień Seniora.



Spotkanie z mistrzynią

Ewa Pydyszewska w ramach PROGRAMU KLUB Ministerstwo Sportu i Turystyki gościła w Szkole Podstawowej nr 2. Konstantynowianka jest absolwentką UKS Piątka, zdobywczynią medali z Mistrzostw Świata i Europy młodzieżowców, juniorów. Jest mistrzynią i reprezentantką Polski w pięcioboju NOWOCZESNYM. Opowiadała o sukcesach i porażkach. Opowiedziała, ile krajów odwiedziła jako sportowiec, jaką była uczennicą, jak spędzała czas wolny. Nie zabrakło wspomnień z czasów nauki i treningu w Konstantynowie. Mobilizowała młodzież do wytrwałości i systematyczności w dążeniu do celu. Dziękujemy!

Medale Natana

Na Ogólnopolskich Mistrzostwach Radomia Natan Bancewicz-Boguta w swoich czterech startach potwierdził aspiracje do krajowej czołówki poprawiając 4-krotnie rekordy życiowe i zdobywając 3 medale. Natan wywalczył złoto na 100 m stylem motylkowym 1:18:58, srebro na 100 m stylem zmiennym 1:18:43 i srebro na 50 m stylem motylkowym 0:34:88. Gratulujemy!





11 listopada 2024

Dzień Niepodległości

10:00 Msza św. w intencji Ojczyzny

kościół Narodzenia NMP,
pl. Kościuszki 4/5 w Konstantynowie Łódzkim.

11:00 Uroczysty przemarsz

pod pomnik Tadeusza Kościuszki.

Wystąpienia okolicznościowe i złożenie kwiatów.

Wręczenie tytułu

Zasłużonego dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego
dla Kółka Rolniczego-Koła Gospodyń Wiejskich Niesięcin

- Występ Konstantynowskiej Orkiestry Dętej
pod batutą Piotra Zganiacza
- „Piosenki patriotyczne i żołnierskie”
w wykonaniu dzieci i młodzieży
ze Studia Wokalnego Sing&Feel Iwony Starkowskiej
- „Mobilne Muzeum Rowerów i nie tylko”
 - FOTOPLASTIKON z trójwymiarowymi fotografiami
 - pokazy jazdy na BICYKLU
 - wystawa zabytkowych ROWERÓW
- Ciepły poczęstunek z kuchni polowej.